

INGRID HERLYN

SOCJALIZACJA DOROSŁYCH PRZEZ RODZICIELSTWO

ROZWAŻANIA Z PERSPEKTYWY INTERAKCYJONISTYCZNEJ¹

W dyskusjach prowadzonych w obrębie nauk społecznych stosunek rodzice-dziecko jest jeszcze ciągle analizowany przede wszystkim z perspektywy wpływu rodziców na rozwój dziecka. Oznacza to, iż w tradycyjny sposób stosuje się tutaj rozróżnienie pomiędzy dzieckiem - jako tym, kto jest socjalizowany, a rodzicami - jako tymi, którzy socjalizują (por. np. Kreppner 1980). Fakt zaniedbywania analizy możliwych wpływów socjalizacyjnych rodzicielstwa na samych rodziców należałoby tłumaczyć tym, iż do niedawna teorie socjalizacji były opanowane przez socjologię dzieci i młodzieży, które pojmowały socjalizację jako jednostronny proces przystosowania (np. Parsons 1964). Przyjmowano jednocześnie, iż dorosły jest osobą "gotową". Jest on zakończony w swoim rozwoju, kompetentny w działaniu, a co za tym idzie, jest pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. Jedynie od czasu do czasu, przy zmianie swoich obowiązków, przyswaja nową wiedzę, do czego jest w zasadzie dysponowany i co nie tyczy już jego osobowości (por. Kohli 1981).

Pod wpływem socjologii młodzieży, politycznych badań socjalizacji i socjologii zawodu z jednej strony, z drugiej zaś pod wpływem zmiany paradygmatów w założeniach badawczych nauk społecznych spowodowanej recepcją interakcjonistycznych teorii działania stopniowo dokonała się (w RFN w latach siedemdziesiątych, w USA w poszczególnych przypadkach już od końca lat pięćdziesiątych) zmiana perspektywy w badaniach socjalizacji. Wówczas pojawił się pogląd traktujący socjalizację jako trwający całe życie proces przystosowania i konfrontacji jednostki z jej społecznym otoczeniem, w trakcie którego zdobywana jest kompetencja działania i identyfikacja, które z kolei

¹ Ingrid Herlyn jest profesorem socjologii na Uniwersytecie w Getyndze. Niniejszy wykład był wygłoszony przez nią w ramach Wydziału Nauk Społecznych Towarzystwa Naukowego KUL w październiku 1986 r. Rozważania te są przedstawione bardziej wyczerpująco w jej pracy "Sozialization durch Elternschaft" (w: *Erwachsenensozialisation*. Hrsg. R. Nave-Herz. Weinheim-Basel 1981 s. 164-179).

także ulegają zmianie i nigdy nie są w pełni zakończone - a więc je również należy traktować jako proces (por. Kohli 1980).

Przy takiej perspektywie, która wychodzi z założenia, iż działający podmiot zmienia swoją identyfikację w procesach interakcji, rodzicielstwo, obok małżeństwa i pracy zawodowej, może być pojmowane jako możliwe źródło i faza socjalizacji dorosłych. Wymienione poniżej, związane z dzieckiem lub z rodzicielstwem okoliczności, które nie występują w innych interakcjach lub też występują w mniejszym stopniu, pozwalają nawet na oczekiwanie od rodzicielstwa szczególnego efektu socjalizacyjnego. Należą do nich następujące okoliczności:

- stosunek rodzice-dziecko jest szczególnie intymny, obejmuje on bowiem, w przeciwieństwie do innych, "całą osobę"

- stosunek rodzice-dziecko jest związkiem nie tylko relatywnie długotrwałym, lecz także z reguły prawie niezrywalnym

- w stosunek rodzice-dziecko, pomimo naturalnego długotrwałego przygotowania, dorosły zostaje jakby nagle wtłoczony, ponieważ nie otrzymuje on żadnego, społecznie zinstytucjonalizowanego przygotowania do swych zadań.

Można także przypuszczać, iż stosunek rodzice-dziecko wpływa również na inne interakcje rodziców:

- na skutek szczególnego, w naszym społeczeństwie, statusu dziecka, znajdującego swój wyraz w wielu uregulowaniach instytucjonalnych, również osoby trzecie będą wyrażały oczekiwania co do zachowań się rodziców wobec dziecka

- rodzicielstwo będzie z reguły wpływało także na pozostałe układy stosunków; może przejawiać się to w tym, iż podjęte zostaną nowe stosunki, stare zaś ulegną zmianie lub zaniechaniu.

Uzasadnione jest więc przypuszczenie, iż rodzicielstwo może wywołać głęboko sięgające zmiany osobowości. Fakt, iż do tej pory kompleks ten badano jedynie w odosobnionych przypadkach, wydaje się, w świetle tego, co zostało do tej pory powiedziane, co najmniej dziwny. Mamy do dyspozycji jedynie kilka zupełnie różnorodnych założeń teoretycznych z jednej strony i kilka rozproszonych badań empirycznych i ich wyników z drugiej. Zakłada się na przykład, iż zadanie wychowawcze rodziców polegające na przekazywaniu panujących norm i wartości powoduje, że rodzice sami utwierdzają swoje pojęcia norm i wartości, co prowadzi z kolei do stabilizacji ich zachowań (Pieper 1978). Z drugiej strony w funkcji przekazywania dostrzega się także szansę ponownej refleksji nad normami i wartościami, a co za tym idzie także szansę ich rewizji (Riley et al. 1971). Również z punktu widzenia psychoanalizy zakłada się możliwość zmiany w orientacjach normatywnych rodziców. Przejawia się to w fakcie, iż stosunek rodzice-dziecko implikuje rodzicom możliwość powtórnego przeżycia ich

własnego dzieciństwa z ich stosunkiem do rodziców, co może doprowadzić do uregulowania zakorzenionych w superego konfliktów. Zależnie od rozwoju własnego dziecka i doświadczanie przy tym roli rodzicielskiej, którą należy spełnić, superego wzmacnia się lub osłabia (Benedek 1960). Następnie, wychodząc od interakcji z własnym dzieckiem, przyjmuje się, że dzieci dorastając, zmuszają niejako rodziców do przyjęcia stylu osób dorosłych w ten sposób, iż coraz bardziej dystansują się od nich, odbierając ich jako "dziecinnych" (Claesens 1972).

Podczas gdy z teoretycznego punktu widzenia rodzicielstwo traktowane jest raczej jako bezproblemowa faza rozwoju z szansą uzyskania dojrzałości "na wyższym poziomie", to w świetle nielicznych dostępnych prac empirycznych należałoby ją oceniać raczej problematycznie. Zarówno urodzenie dziecka, jak i jego "odejście z domu" jest przeżywane szczególnie przez kobiety, jako "punkty zwrotne" w życiu, ważniejsze od innych wydarzeń (Lehr 1978). Różne badania wykazują, iż owe punkty zwrotne są trudne do pokonania. Okazuje się, że zmiana warunków życia związana z narodzeniem przede wszystkim pierwszego dziecka, nawet jeśli się go pragnęło, przeżywana jest jako początek "poważnego życia", a nawet jako "kryzys". Opinie takie są wyrażane szczególnie przez kobiety, podczas gdy mężczyźni, według tego, co sami podają, reagują na ojcowstwo bardziej spontanicznie i spokojnie (Doehlemann 1979, Le Masters 1957, Dyer 1963, Hobbs 1963 i 1968). Badania te wykazują także, iż stopień kryzysu zależy również od funkcjonowania pozostałych stosunków rodzinnych (np. małżeństwo i pomoc okazywana przez dziadków). Inne dane z kolei wskazują na to, że kryzysy osobowości są obserwowane częściej u matek kilkorga dzieci niż u matek jednego dziecka (Rossi 1968).

Sprawdzanie tych wyników nie musi, moim zdaniem, prowadzić do uznania jednej interpretacji za "słuszną", a drugiej za "fałszywą". Powstaje tutaj natomiast pytanie, czy oba wskazane powyżej kierunki: "dojrzewanie" i "kryzys" odnoszą się do różnych przypadków rodzicielstwa czy też do tego samego rodzicielstwa w jego różnych fazach?

Wydaje się, iż do wyjaśnienia znaczenia rodzicielstwa konieczne jest uwzględnienie w analizie nie tylko stosunku "rodzice-dziecko", ale także pozostałego kontekstu społecznego, w którym stosunki te funkcjonują. Poza stosunkiem do dziecka każde z rodziców utrzymuje z reguły kontakty z innymi ludźmi. Największe znaczenie ma tu małżeństwo (por. Berger, Kellner 1965), jednakże stosunki społeczne utrzymywane są także z dalszą rodziną, z sąsiedztwem, w pracy zawodowej, a także w życiu publicznym. Rodzicielstwo powoduje, iż ta sieć powiązań ulega wyraźnej zmianie zarówno w swej strukturze, jak i zawartości. Związane z rodzicielstwem nowe doświadczenia i problemy wynikają nie tylko ze stosunku rodzice-dziecko. Pojawiają się nowe, bezpośrednio lub

pośrednio z dzieckiem związane osoby, z którymi wchodzimy w interakcję (np. lekarz dziecięcy, opiekunka, rodzice innych dzieci). Ze starych natomiast, nawiązanych niezależnie od dziecka stosunków wraz z jego pojawieniem się wynikają dla obojga rodziców nowe oczekiwania (np. teściowie widzą w kobiecie nie tylko żonę syna, lecz także matkę wnuka). Należy również przy tym uwzględnić fakt, iż rodzicielstwo przynosi ze sobą nie tylko "nowe" stosunki, ale zmienia sytuację życiową na tyle, że "stare" są mniej intensywne lub całkowicie ustają (np. przy rezygnacji przez matkę z pracy zawodowej osłabia się kontakt z kolegami i "klientami", rozluźniają się stosunki z bezdzietnymi przyjaciółmi).

Jeśli więc chcemy zapytać o socjalizacyjne skutki złożonej sytuacji "rodzicielstwa", należałoby postawić pytanie: w jaki sposób rodzice dają sobie radę z nowymi i zmienionymi społecznymi wymogami, a także z zanikiem dawnych i znanych już doświadczeń i oczekiwań?

Wychodząc z podstawowego założenia interakcjonizmu symbolicznego które mówi, iż reagujemy na rzeczy na podstawie znaczeń, jakie im przypisujemy, i że te znaczenia są przekazywane społecznie (por. Blumer 1973; odwołuję się tutaj do poglądu, że doświadczenie jakiejś sytuacji jest zależne od jednostki, i odwrotnie; por. Thomas/Thomas 1973), możemy stwierdzić, że jednostka doświadcza lub interpretuje sytuację za pomocą swoich wzorów wyjaśniania. Z drugiej strony zaś przeżyte sytuacje określają wzory wyjaśniania jednostki, a co za tym idzie jej identyfikację i zdolność działania.

Na podstawie prac E. J. Thomas i D. S. Thomasa (1973) oraz Falka i Steinerta (1973) sądzę, iż znaczenie nowej sytuacji, jaką jest dla rodziców stosunek rodzice dziecko, wywodzi się z co najmniej dwóch równie skutecznych źródeł: po pierwsze z "posiadanych osobistych i długotrwałych znaczeń rodziców", po drugie zaś z aktualnie powstających definicji w samej interakcji. W efekcie końcowym oba źródła znaczeń lub definicji nakładają się (Falk, Steinert 1973). Jeśli idzie więc o złożoną sytuację działania dorosłych poszerzoną o rodzicielstwo, możemy przyjąć, iż nowe oczekiwania wobec rodziców będą interpretowane zgodnie ze zdobytymi już wcześniej wzorami wyjaśniania (np. zgodnie ze znaczeniami rozwijanymi w rozmowach małżeńskich). Nowe oczekiwania zatem, zarówno te, które wyraża samo dziecko (np. poprzez mechanizm krzyku i śmiechu), jak i te, które wychodzą od innych osób pod wpływem dziecka (np. oczekiwania od strony teściów w stosunku do matki wnuka), nie będą jako takie bezpośrednio dotyczyć rodziców, ale jedynie pośrednio, tj. w taki sposób, w jaki dany rodzic będzie je interpretował. Na przykład ten sam krzyk dziecka może być wyjaśniany zupełnie inaczej przez kobietę czynną zawodowo i zintegrowaną w tzw. życiu publicznym niż przez matkę pozbawioną tego typu doświadczeń. W rezultacie wywołuje to zupełnie odmienne reakcje zarówno u matek, jak i - potem - u dziecka (przeszkoda albo wołanie o pomoc, której się

pragnie), a więc przebywanie z dzieckiem może być źródłem zupełnie różnych doświadczeń.

Jeśli pytamy następnie o to, jak te doświadczenia są później przepracowywane i na ile odciskają się one na osobowości lub identyfikacji rodziców, a konkretnie matki, to powinniśmy również wyjść od tej samej teoretycznej perspektywy koncepcji identyfikacji (por. Mead 1968, Habermas 1968, Geulen 1977). Według niej identyfikacja ego jest wynikiem stałej konfrontacji pomiędzy zdobytymi i rozwiniętymi w trakcie swego życia doświadczeniami i zainteresowaniami (identyfikacja osobista) a oczekiwaniami społecznymi, które aktualnie kierowane są pod adresem jednostki przez osoby trzecie (identyfikacja społeczna). Identyfikacja ego tworząca się ze współgrania lub równoważenia identyfikacji osobistej i społecznej, ze swej strony wchodzi z kolei do identyfikacji osobistej, która staje się jakby "pasmem historii życia". Oznacza to, iż jakkolwiek nie można mylić ze sobą identyfikacji ego i osobistej, to jednak należy je traktować jako proces.

Taką koncepcję osobowości należy traktować jako idealną, albowiem zarówno refleksja nad otoczeniem i samym sobą, jak i interpretacja wymaga przesłanek. Niezamienialna identyfikacja zakłada pewne podstawowe kwalifikacje działania - takie jak zdolność do prezentacji samego siebie, do elastyczności i tolerancji na frustrację - które to cechy nie są oczywiste (por. Habermas 1968). W rzeczywistości może się zdarzyć, iż niejeden, w sensie prawnym zupełnie poczytalny dorosły, nie posiada owych umiejętności.

Przejdźcie od tak szerokiego założenia badawczego ku konkretnym wynikom, a więc doświadczalnemu stwierdzeniu szczególnych warunków, sytuacji, doświadczeń, przebiegu rodzicielstwa, które pozostawiają w rodzicach określone wrażenia, możliwe jest jedynie jako postępowanie kazuistyczne, uwzględniające tylko dowolnie wybrane cechy. Spowodowane jest to obecną ogólną sytuacją badawczą, nie posiadamy bowiem prawie żadnej empirycznie stwierdzonej wiedzy o "normalnych biografiach" łącznie z typowymi, występującymi w cyklu życia układami ról. I tak sądzę, iż interesujące byłoby na przykład zbadanie rozwoju identyfikacji matek pracujących i niepracujących. Przypuszczam bowiem, że posiadają one nie tylko odmienne koncepcje samej siebie, ale też łączą ze swymi dziećmi inne znaczenia. Powinny być one poddane obserwacji uwzględniającej wszystkie warunki życiowe od okresu przed narodzeniem dziecka aż do momentu jego odejścia. Takie długotrwałe badania jednak nie są możliwe do przeprowadzenia ze względów praktycznych (głównie finansowych!). Zamiast tego można podjąć próby uchwycenia struktury rozwoju osobowości poprzez rodzicielstwo za pomocą wywiadów biograficznych (por. Szczepański 1974).

BIBLIOGRAFIA

- B e n e d e k Th.: Elternschaft als Entwicklungsphase. "Jahrbuch der Psychoanalyse" 1:1960.
- B e r g e r P. L., K e l l n e r H.: Die Ehe und die Konstruktion der Wirklichkeit. "Soziale Welt" 16:1965.
- B l u m e r H.: Der methodologische Standort des symbolischen Interaktionismus. W: Arbeitsgruppe Bielefelder Soziologen. Hsg. Alltagswissen. Interaktion und gesellschaftliche Wirklichkeit I. Köln 1973.
- C l a e s s e n s D.: Familie und Wertsystem. Berlin 1972.
- D o e h l e m a n n M.: Von Kindern lernen. München 1979.
- D y e r E. D.: Parenthood as Crisis: A Re-Study. "Marriage and Family Living" 25:1963.
- F a l k G., S t e i n e r t H.: Über den Soziologen als Konstrukteur von Wirklichkeit, das Wesen der sozialen Realität, die Definition sozialer Situationen und die Strategien ihrer Bewältigungen. W: Symbolische Interaktion. Hrsg. H. Steinert. Stuttgart 1973.
- G e u l e n D.: Das vergesellschaftete Subjekt. Frankfurt 1977.
- G o f f m a n E.: Interaktion: Spass am Spiel und Rollendistanz. München 1973.
- G r i e s e H. M.: Einleitung. W: Sozialisation im Erwachsenenalter. Ein Reader zur Einführung in ihre theoretischen und empirischen Grundlagen. Hrsg. H. M. Griese. Weinheim-Basel 1979.
- H a b e r m a s J.: Thesen zur Theorie der Sozialisation, Stichworte und Literatur zur Vorlesung im Sommer-Semester 1968. Raubdruck 1968.
- H o b b s D. F.: Parenthood as Crisis: A Theory Study. "Journal of Marriage and the Family" 1963.
- H o b b s D. F.: Transition to Parenthood: A Replication and an Extension. "Journal of Marriage and the Family" 1968.
- K o h l i M.: Erwachsenensozialisation. W: Erwachsenenbildung/Weiterbildung. Hrsg. E. Schmitz, H. Tietgens. Stuttgart 1981.
- K o h l i M.: Lebenslauftheoretische Ansätze in der Sozialisationsforschung. W: Handbuch der Sozialisationsforschung 25. Hrsg. K. Hurrelmann, D. Ulich. Weinheim 1980.
- K r e p p n e r K.: Sozialisation in der Familie. W: Handbuch der Sozialisationsforschung. Hrsg. K. Hurrelmann, D. Ulich. Weinheim 1980.
- L e h r U.: Kontinuität und Diskontinuität im Lebenslauf. W: Die menschlichen Lebensalter, Kontinuität und Krisen. Hrsg. L. Rosenmayr. München 1978.
- L e M a s t e r s E. E.: Parenthood as Crisis. "Marriage and Family Living" 19:1957.
- M e a d G. H.: Geist, Identität und Gesellschaft. Frankfurt 1968.

- P a r s o n s T.: Social Structure and Personality. Greencoe 1964.
- P i e p e r M.: Erwachsenenalter und Lebenslauf. München 1978.
- R i l e y H. L. i n.: Socialization for the Middle and Later Years. W: Handbook of Socialization Theory and Research. Hrsg. D. A. Goslin. Chicago 1971.
- R o s s i A. S.: Transition to Parenthood. "Journal of Marriage and the Family" 1968.
- S z c z e p a ń s k i J.: Die biographische Methode. W: Handbuch der empirischen Sozialforschung. Hrsg. R. König. Bol. 4. 3. Aufl. Stuttgart 1974.
- T h o m a s E. J., T h o m a s D. S.: Die Definition einer Situation. W: Symbolische Interaktion. Hrsg. H. Steinert. Stuttgart 1973.

Tłum. z niemieckiego
Anna i Stanisław Cieślowie

SOCIALIZATION OF ADULTS THROUGH PARENTHOOD.
SOME THOUGHTS FROM AN INTERACTIONIST PERSPECTIVE

S u m m a r y

Discussions within the social sciences persist in analysing the relations between parents and children chiefly from the point of view of the parent's influence on child development. But there has been a gradual change of perspective in the study of socialization since the 1970s in West Germany and since as early as the late 1950s in the USA. It was due to the sociology of youth, occupational sociology and political studies of socialization on the one hand and to a new paradigm in the theoretical assumptions of the social sciences (arising from the reception of interactionist theories of action) on the other. The new approach is to view socialization as a process of adaptation to and confrontation with the social environment that continues throughout a person's life. In the course of the process the individual acquires identification and competence to act, but as these are subject to change and are never complete, they too are best regarded as a process. These problems are presented in the article.